

KAMIL KACZMAREK

## HERBERTA SPENCERA TEORIA ZRÓŻNICOWANIA SPOŁECZNEGO

### I. SPENCER JAKO TEORETYK ZRÓŻNICOWANIA SPOŁECZNEGO

Spencer, jak powiada Donald G. MacRea jest socjologiem, którego „nikt nie czyta, wszyscy lżą i wobec którego wszyscy są dłużnikami” (cyt. za Szacki 2002, s. 291). Sytuacja ta umożliwia trwanie i rozpowszechnianie, nawet w akademickich podręcznikach, wielu nieprawdziwych sądów na temat jego socjologii. Jednym z takich błędnych przekonań jest na przykład teza, że Spencer i inni pionierzy socjologii, poza może Marksem, w zasadzie nie zajmowali się problemem zróżnicowania społecznego, że dopiero Marks wprowadził do socjologii termin „klasa”. Autorzy takich sądów dowodzą, że nie zaznajomili się osobiście nie tylko z pracami Spencera (współczesnego Marksovi, ale nie czerpiącego od niego), ale także Comte’a czy Tocqueville’a, u których pojęcie „klasa” dominuje nawet nad kategorią „stan” (por. Kozyr-Kowalski 1999, s. 62).

Koncepcja zróżnicowania społecznego Spencera jest o tyle interesująca, że posiada charakter syntetyczny. Antycypuje ona i łączy wiele różnych podejść, które później często konkurowały ze sobą w naukach społecznych. Nie została ona jednak systematycznie wyłożona w jakiejś odrębnej pracy czy rozdziale, jej poszczególne momenty znajdujemy w całym dziele Spencera (*Zasady socjologii*). Nie jest w tym jednak Spencer gorszy od Marksa, okrzykniętego twórcą analizy klasowej, którego koncepcję zróżnicowania społecznego również musimy rekonstruować na podstawie praktyki badawczej.

Spencer posługuje się przede wszystkim terminem *class*, i to zarówno w stosunku do ludzi zajmujących się działalnością produkcyjną, jak i nieprodukcyjną, stąd też można jego koncepcję określić jako *panklasizm* (por. Kozyr-Kowalski 1999, s. 62–64). A jednak wyróżnia poszczególne klasy przy pomocy dość konkretnych kryteriów, dzięki czemu udaje mu się uniknąć zaliczenia do jednej klasy, np. właściciela kantoru, księdza, dziennikarza, wojskowego, etc., co grozi zawsze, gdy klasy wyodrębnia się, np. tylko ze względu na wysokość dochodów. Klasa, jak zobaczymy, nie jest zresztą jedyną kategorią używaną przez Spencera.

### II. WYMIARY ZRÓŻNICOWANIA SPOŁECZNEGO

Najbardziej interesującym dla Spencera aspektem zróżnicowania społecznego jest jego zmiana, stąd też jego koncepcja ujmuje to zagadnienie

---

w sposób dynamiczny. W jego socjologii comte'ański podział na statykę i dynamikę zostaje więc pozytywnie przewycięzony.

Pierwotnie zróżnicowanie społeczne zasadza się na dychotomiach: kierownicze – wykonawcze (*regulative – operative*) oraz zewnętrzne – wewnętrzne (*outer – inner*). Te abstrakcyjne kategorie Spencer obdarza jednak natychmiast konkretnym sensem: społeczeństwo dzieli się więc najpierw na rządzących i rządzonych (*governing and the governed*). Stopniowo klasy te zaczynają różnić się zajęciami (*occupation*) i stylem życia (*style of living*): rządząca skupia się na przeprowadzaniu i koordynowaniu działań skierowanych na zewnątrz – mianowicie militarnych (atak i obrona) (Spencer 1896 § 122, s. 343; 1886a, s. 307), a w przypadku społeczeństw utrzymujących się w głównej mierze z polowań – także myślistwem (Spencer 1885a § 238, s. 480–481; 1889b, s. 48–49), a to, ze względu, jak powiada Spencer, na podobieństwo między „wojną ze zwierzętami” a „wojną z ludźmi” – obie bowiem prowadzone były dla dobra całości (Spencer 1885a § 254, s. 530; 1889b, s. 92). Rządzona natomiast prowadzi przede wszystkim działalność „do wewnątrz”, czyli nakierowaną na dostarczenie całości środków utrzymania. Często stosuje też Spencer w odniesieniu do tych dwóch klas określenia: klasy współpracy świadomej i nieświadomej (*conscious, unconscious*, por. Spencer 1896c § 833, s. 544). Działalność klasy rządzonej ma miejsce przede wszystkim na drodze spontanicznej wymiany dóbr i usług. Rządzący zaś organizują działania społeczne dla realizacji pewnych określonych i uświadamianych celów. Na określenie tych dwóch całości w *Indukcjach socjologii*, oprócz terminu klasa używa też określenia *warstwa (stratum)*, a także *system*. Wskazuje to na dwa odmienne kryteria zróżnicowania, a zarazem wyróżniania klas społecznych. Kategoria systemu wiąże się z ujęciem funkcjonalnym, czyli opartym na różnicy działań, które określa takimi terminami jak *function* lub *occupation*. W innym ujęciu klasy funkcjonalne stają się warstwami (wyższymi i niższymi), a w obrębie każdej Spencer dostrzega także dalsze stopniowanie (*rise of grades*). Wydaje się, że zasadniczym kryterium podziału na warstwy w przypadku klas rządzących jest władza. W odniesieniu do klas rządzonych zdaje się stosować odmienne kryterium: jest to odległość od przyrody, której dobra przyswaja klasa ta społeczeństwu. Stąd też powiada, że najniższą warstwą jest ta, która „czerpie owe materiały” (*one through which such matters are taken*), a wyższą ta, które je przetwarza w warsztatach i fabrykach (Spencer 1885a § 240, s. 483; 1889b, s. 51). Kryterium podziału na warstwy jest więc wyznaczone przez zasadniczą funkcję pełnioną przez klasy należące do danego systemu społecznego. Spencer stosuje też czasami termin *rank*, którego znaczenie wiąże się z pewną pozycją na skali, stopniowaniem, np. rangą w armii, można go także przełożyć jako warstwa społeczna, albo pozycja społeczna (wysoka lub niska). Niestety nie precyzuje nigdzie tej kategorii i nie ma ona szczególnego znaczenia w jego praktyce badawczej. Można się domyślać, że ukrywa się za nią pewne zróżnicowania pod względem szacunku społecznego. W pracy *Study of Sociology* znajdujemy fragment, w którym „wielkie klasy” (*large classes*) odznaczają się (*marked-off*) właśnie przez odmienną pozycję *rank* natomiast „pod-klasy” (*sub-classes*) w ich ramach od-

znaczą się szczególnymi zajęciami (*special occupations*). Pojęć tych (wielkie klasy i pod-klassy) używa w analizie przede wszystkim relacji między klasami, głównie antagonistycznych, uwarunkowanych odmiennością interesów klasowych, co by sugerowało nadrzędność podziału dychotomicznego nad funkcjonalnym (Spencer 1896a, s. 220; 1884, s. 253).

Z funkcjonalnego punktu widzenia Spencer mówi o systemie regulującym bądź kierowniczym (*regulating, regulative*) oraz systemie utrzymującym, czy też lepiej systemie środków utrzymania (*sustaining*). Podział społeczeństwa na poszczególne systemy konstytuuje, zdaniem Spencera, podklasy (*sub-classes*, zwykle jednak stosuje po prostu termin *classes*), które powstały w skutek wyodrębniania się w ramach społeczeństwa pewnych specjalności. Najpierwotniejszy więc jest podział dychotomiczny, na który nakłada się funkcjonalny i klasę rządzącą i wykonawczą przeciwstawia sobie w systemie kierowniczym, a w systemie utrzymującym klasę zatrudniających i zatrudnianych.

W miarę rozrostu społeczeństwa obie klasy pozostające dotąd w bezpośrednim kontakcie oddalają się od siebie coraz bardziej i pojawia się konieczność pośrednictwa. Daje to początek trzeciemu systemowi – dystrybucyjnemu. Pojawienie się tego systemu jest uwarunkowane wcześniejszym zróżnicowaniem produkcji i jej różną lokalizacją w przestrzeni (Spencer 1885a § 239, s. 483; 1889b, s. 50). Ta odmienna lokalizacja wymuszona jest częściowo zróżnicowaniem środowiska przyrodniczego i rozmieszczenia w nim surowców materialnych albo warunkami sprzyjającymi określonej działalności produkcyjnej. System dystrybucyjny przyczynia się więc do stopniowego wzrostu niezależności od warunków geograficznych – umożliwia bowiem korzystanie z dóbr występujących w odległym geograficznie środowisku. Warunkiem tego jest naturalnie zajmowanie przez społeczeństwo znaczącego obszaru (Spencer 1885a § 241, s. 483; 1889b, s. 54). Kierunek rozwoju systemu produkcyjnego jest, zdaniem Spencera, w znacznie większym stopniu określony warunkami naturalnymi niż politycznymi, na co wskazuje przekraczanie przez okręgi przemysłowe granic administracyjnych (Spencer 1885a § 242, s. 491; 1889b, s. 57).

System dystrybucyjny obejmuje przede wszystkim klasy zajmujące się transportem i handlem. Wyodrębnił się on z systemu środków utrzymania, Spencer łączy często działalność dla niego typową z innymi strukturami odpowiedzialnymi za dostarczenie środków utrzymania społeczeństwu. Wymienia na przykład organizacje rolniczą, przemysłową i handlową, jako składowe systemu utrzymującego (Spencer 1885a § 258, s. 545; 1889b, s. 105).

Fakt, że Spencer w *Indukcjach socjologii* omawia szerzej trzy systemy społeczne (kierowniczy, utrzymujący, dystrybucyjny), nie oznacza, że złożoność życia społecznego sprowadza się do tych trzech systemów. Jak widzieliśmy, system dystrybucyjny wykształcił się w miarę ewolucji z systemu produkcyjnego. Również system kierowniczy ulega rozczłonkowaniu na system polityczny i militarny.

Kategorii *system* nie stosuje więc Spencer tylko do tych trzech struktur nadrzędnych (kierowniczej, środków utrzymania, dystrybucyjnej). Spora-dycznie odnosi ją także do składowych: mówi na przykład o systemie rolni-

czym (*agricultural system*). Podział na trzy wielkie systemy nie jest podziałem ostatecznie zamkniętym. Systemem nazywa Spencer każdą organiczną strukturę, która wykonuje pewne działania w ramach i na rzecz całości, stąd też wyodrębnienie się kolejnych istotnych działań (dyferencjacja czy też wzrost podziału pracy i działań pozaprodukcyjnych) prowadzi do wyodrębnienia się kolejnych systemów. Dlatego też powiada, że „system kierowniczy dzieli się na dwa systemy, do których ostatecznie dołącza trzeci, częściowo niezależny system”, a wynika to z tego, że „odmienne obowiązki pociągają za sobą odmienną strukturę” (Spencer 1885a § 254, s. 526; 1889b, s. 88–89). Organiczność Spencerowskiego systemu oznacza, że poszczególne jego części pozostają ze sobą w relacjach wzajemnego warunkowania: do prawidłowego funkcjonowania poszczególnych instytucji w jego ramach konieczne jest względnie prawidłowe funkcjonowanie pozostałych.

Kategorie zróżnicowania społecznego Spencera są do pewnego stopnia przechodnie. Najbardziej fundamentalny, dychotomiczny podział wewnątrz społeczeństwa na części kierującą i wykonującą (*regulative, operative*) stosuje Spencer do różnych systemów, stąd też wielokrotnie występują w pismach Spencera przeciwstawienia typu: rządzący – pracujący; zatrudniający – zatrudnieni, panowie – niewolnicy, etc. Podobnie podział na dwa, a potem trzy systemy do pewnego stopnia jest podziałem przechodnim. W miarę rozwoju poszczególnych systemów społecznych można w ich ramach zaobserwować, zdaniem Spencera, zachodzenie podziałów analogicznych do tych wielkich systemów. Mówi o instytucjach regulacyjnych systemu środków utrzymania, a także systemu dystrybucyjnego, wyróżnia w systemie kierowniczym instytucje będące odpowiednikiem systemu dystrybucyjnego – zajmujące się przekazem informacji i poleceń. W systemie tym występuje też dwie struktury wykonawcze – specjalizujące się w działaniach na zewnątrz (militarne) i do wewnątrz (administracja). Spencer nie posuwa się w tych pod-podziałach (*subdivisions*) zbyt daleko, swych kategorii systemowych używa przede wszystkim do identyfikacji już zaistniałych zjawisk, nie usiłuje na siłę podporządkować rzeczywistości swemu schematowi. Przechodniość tą jednak wyraźnie zaznacza, pisząc, że każdy „organ” społeczeństwa zaspakajający jakieś wspólne potrzeby „posiada w sobie struktury podrzędne” podobne do podrzędnych struktur innych organów, pełniących inne funkcje. Zachodzi to nawet, jak powiada, w przypadku organów nie parających się materialną aktywnością, jak np. uniwersytet – tutaj również da się zaobserwować urządzenia służące lokalnemu utrzymaniu (*local sustentation*) i regulacji: klasy dystrybutorów, klasy kontroli cywilnej, a zwłaszcza jego zdaniem rozwinięte klasy kontroli eklezjastycznej (Spencer 1885a § 231, s. 466–467; 1889b, s. 35–36). Trudno powiedzieć, czy ostateczne stwierdzenie odnosi się do specyficznej sytuacji uniwersytetów angielskich, czy też zakłada jakieś szersze rozumienie kontroli eklezjastycznej.

Spencer dostrzega stopniowy spadek znaczenia klas w sensie gradacyjnym – warstw społecznych (*rank*), co objawia się spadkiem władzy klasowej (*decline class-power*), a także zacieraniem rozróżnień między klasami (*class-distinction*) (Spencer 1896a, s. 233; 1884, s. 268). Jest to związane z przejściem od typu wojowniczego społeczeństwa do produkcyjnego (Spencer 1896 § 134, s. 374; 1886a, s. 332).

Jak widzimy, Spencer nie zawsze konsekwentnie stosował terminy: *class*, *stratum*, *rank*, *large class*, *sub-classes*, *system*, *sub-system*. Warto więc wstępnie uporządkować te kategorie, przechodząc tym samym od rekonstrukcji do elementów intelektualnego zawłaszczania klasycznego dorobku.

Możemy wyróżnić trzy różne sposoby wyróżniania klas przez Spencera:

a) ze względu na rodzaj wykonywanej pracy – tutaj podział na klasy zasadniczo pokrywa się z podziałem na systemy społeczeństwa; możemy klasy wyróżnione ze względu na to kryterium określić jako klasy funkcjonalne;

b) podział gradacyjny, ze względu na wyższe lub niższe miejsce w ramach danego systemu: w ramach systemu kierowniczego – ze względu na zakres władzy, w ramach systemu środków utrzymania – ze względu na miejsce w procesie przetwarzania produktów do potrzeb ludzi. W odniesieniu do tak wyróżnionych klas stosować będziemy termin warstwa. Podział ten zajmuje stosunkowo niewiele miejsca w pracach Spencera;

c) podział dychotomiczny, który Spencer określał też jako podział na wielkie klasy. Dzielił on ludzi na rządzących i rządzonych, zatrudniających i zatrudnianych, panów i niewolników czy sługi. Kryterium podziału są tu przede wszystkim sprzeczne interesy poszczególnych klas. Podział ten stosuje Spencer przede wszystkim do analizy stronniczości klasowej (w *Study of Sociology*), czyli poglądów uwarunkowanych przez określone przekonania o interesach własnej klasy, sprzecznych z interesami innej klasy.

Podział na rangi pozostaje w pracach Spencera na poziomie kryptoteorii. Trudno określić znaczenie tej kategorii również na podstawie jego praktyki badawczej, możemy więc tylko w charakterze hipotezy przypisać jej znaczenie odmiennego usytuowania w hierarchii szacunku społecznego.

Powstanie klas w społeczeństwie, zdaniem Spencera, stanowi konkretną formę zachodzącego w społeczeństwie procesu dyferencjacji. Proces prowadzący do wytworzenia nowych instytucji zachodzi stopniowo. Aby to zilustrować, posługuje się przykładem rozwoju instytucji produkcyjnych. Na pierwszym etapie pojawiają się jednostki zajmujące się w sposób niezorganizowany daną działalnością. Na drugim etapie zajęcia podlegają dziedziczeniu, wyodrębniając tym samym pewną grupę ludzi przypisanych do danego działania. Jest to więc stadium przemysłu domowego. Etap przejściowy otwiera się, gdy oprócz rodzonych dzieci przyjmuje się w charakterze ucznia-członka rodziny także obcych. Pojawia się wtedy relacja zależności między czeladnikiem a majstrem, który ten ostatni stawał się właścicielem wyrobów warsztatu, aż w końcu sam zaprzestawał bezpośredniej pracy, stając się dystrybutorem wytworów swego warsztatu. Ostatecznym szczeblem rozwoju jest w przypadku instytucji przemysłowych wykształcenie się systemu fabrycznego, w którym poszczególne miasta, w zależności od miejscowych warunków, specjalizują się w pewnym typie działalności przemysłowej. Podobny rozwój następuje w pozostałych systemach: od etapu, gdy wszyscy członkowie społeczności wykonują poszczególne działania, przez specjalizację pewnej grupy ludzi, która z czasem różnicuje się wewnętrznie, aż do wytworzenia wyspecjalizowanej instytucji.

Niewątpliwie najważniejszym i najciekawszym wymiarem zróżnicowania społecznego w socjologii Spencera jest podział na klasy funkcjonalne.

Kryterium przynależności do tych klas jest przynależność do określonego systemu w ramach danego społeczeństwa.

### III. SYSTEM UTRZYMUJĄCY I KLASY ŚRODKÓW UTRZYMANIA

System ten zajmuje się przyswajaniem materii z otaczającej przyrody (materiały kopalne, roślinne, zwierzęce etc.) i przetwarzaniem jej na środki utrzymania (Spencer 1885a § 240, s. 483; 1889b, s. 51), Spencer określa go też jako system produkcyjny (Spencer 1885a § 249, s. 506; 1889b, s. 72).

Punktem wyjścia jest, zdaniem autora, stan względnego niezróżnicowania: nawet kobiety i mężczyźni wykonują podobne prace, ich pozycje są zatem zbliżone (jak u Bodów i Dimalów). Gdy już role płci uległy zróżnicowaniu, zróżnicowała się równocześnie wykonywana przez nie praca. Mężczyźni stanowią klasę panująco-wojująco-polującą, a kobiety są „zajęte gromadzeniem rozmaitej drobniejszej żywności i dźwiganiem ciężarów” (Spencer 1890a § 455, s. 63; 1885b, s. 290). Obie te grupy, mimo istniejących podziałów, pełniły jednak znaczną rolę w podtrzymaniu bytu społeczności.

Do kobiet w ramach tej drugiej klasy dołączyli pojmani jeńcy stający się niewolnikami; jednocześnie stopniowo klasa panów-wojowników ogranicza swą działalność do sfery militarnej i politycznej. Klasa niewolnicza, składająca się pierwotnie z ludzi oderwanych od ich uprzednich stosunków społecznych, zostaje na późniejszym etapie zastąpiona przez klasę ujarzmionych chłopów, których charakterystyczną cechą jest przywiązanie do ziemi. Spencer uważa, że nie ma bezpośredniej ciągłości między niewolnikami a chłopami pańszczyźnianymi – ta ostatnia klasa powstała w rezultacie podboju całych społeczeństw i to dopiero na etapie rolnictwa. Stopniowo klasa ta zyskuje na znaczeniu, a jej wymagania, będące w gruncie rzeczy ograniczeniem władzy panów, zostają uwzględnione (Spencer 1885b § 456, s. 292; 1890a, s. 65).

System środków utrzymania ulega równocześnie postępującemu zróżnicowaniu wewnętrznemu, które, zdaniem autora *Zasad socjologii*, można określić jako specjalizację funkcji albo podział pracy (*specialisation of functions, division of labour*). W rezultacie system ten daje zróżnicowanie zajęć (*occupation*). Spencer używał pojęcia „funkcja” m.in. w znaczeniu „praca”, którą wykonuje część na rzecz całości, czy – mówiąc ogólniej – oddziaływania części na całość. Jak zauważa Andreski, nie zawsze precyzyjnie odróżniał przy tym znaczenie konkretne, zaczerpnięte z ekonomii politycznej i znaczenie bardziej abstrakcyjne, stosowane również w biologii (por. Andreski 1969, s. XXIV).

Czynnikiem, który umożliwia proces podziału pracy, jest m.in. wzrost liczebności społeczności oraz zamieszkiwanie różnych środowisk, które sprzyjają różnym rodzajom działalności gospodarczej (Spencer 1885a § 229, s. 461–462; 1889b, s. 32; 1896c § 728–729, s. 334–336), co powoduje zróżnicowane osadzenie poszczególnych gałęzi przemysłu. Ze względu na odległość od przyrody, jak wspomnieliśmy, Spencer dzieli ten system na warstwę niższą – bezpośrednio dobywającą materię z przyrody i wyższą –

przetwarzając ją do potrzeb ludzkich (Spencer 1885a § 231, s. 465; 1889b, s. 35). Cały system środków utrzymania jest w znacznie większym stopniu uzależniony od środowiska przyrodniczego niż np. system regulujący.

Wraz z rozwojem, w ramach systemu utrzymującego pojawia się odpowiednik systemu regulacyjnego w ramach społeczeństwa – początkowo jest to klasa zatrudniająca (*employing*). Jednocześnie jest to klasa ludzi czerpiąca władzę z innego źródła niż posiadanie ziemi albo stanowiska urzędowe. Spencer niekiedy zalicza ją do jednej grupy z przedstawicielami systemu politycznego, gdyż podobne położenie wytwarza w nich podobny sposób życia i podobne uprzedzenia – stanowią więc razem (*ruling and employing classes*) wielką klasę panującą (*dominating*) (Spencer 1896a, s. 237; 1884, s. 272). Różnią się oni od klas pracowników – rządzonych (*regulated, working-men*), których czasem nazywa też robotnikami (*labourer*) przede wszystkim stopniem, w jakim korzystają z dorobku ogólnospołecznego. We współczesnym Spencerowi systemie wielką część rezultatów całkowitej pracy społecznej klasy panujące mogły obracać na swą korzyść. Jak powiada o nich autor *Wstępu do socjologii*, „gromadzą bogactwa i żywią bezużyteczne potomstwo” (Spencer 1896a, s. 236; 1884, s. 271). Od tradycyjnych klas systemu kierowniczego różni ich głównie to, że działają z myślą o korzyści osobistej a nie – jak tamte – o korzyści ogólnej. Spotyka je za to ostra krytyka ze strony Spencera.

#### IV. SYSTEM REGULACYJNY I KLASY KIEROWNICZE

Jak zauważa Spencer, każda regulacja, jako forma rządu, implikuje potencjalny lub faktyczny przymus. W tym sensie człowiek jest również przymuszany (a zatem regulowany) przez naturę. Dlatego właśnie ze względu na ten najbardziej ogólny aspekt, wszystkie rodzaje regulacji są pokrewne, pomimo wielkich różnic jakie mogą między nimi zachodzić: w regulującej agencji, trybie regulacji, i w rodzaju negatywnych konsekwencji, które następują po zlekceważeniu nakazów regulacji (Spencer 1896c § 768, s. 404).

Do systemu kierowniczego społeczeństwa wchodzi jednak tylko niektóre instytucje kierownicze. Cechą charakterystyczną, odróżniającą wszystkie instytucje systemu regulującego od instytucji kierowniczych innych systemów społeczeństwa, jest to, że podejmowane przez nie współdziałanie ma charakter świadomy i podporządkowany celom ogólnym, a nie osobistym. To różni np. władzę polityczną kierującą działalnością produkcyjną od władzy w ramach systemu produkcyjnego. Spencer definiuje organizację polityczną jako „tę część społecznej organizacji, która świadomie wykonuje czynności kierownictwa i powściągnięcia dla celów publicznych” (Spencer 1885b § 441; 1890a, s. 26). Zwraca on uwagę, że kierownictwo to częstokroć przybiera formę przymusu wywieranego na jednostki, aby podporządkowały swój interes dobru wspólnemu (Spencer 1885b § 441, s. 246–247; 1890a, s. 25). System regulacyjny okazuje się więc bardzo bliski Hegłowskiej kategorii stanu ogólnego, który ma na celu ogólne interesy społeczeństwa (Hegel 1969, s. 203).

System kierowniczy wyłonił się z pierwotnie nieokreślonej kontroli obyczajowej, którą Spencer określa także jako wpływ grupy, albo opinii publicznej (*influence of group, public opinion*; Spencer 1885b § 441, s. 246; 1890a, s. 25). Gdzie indziej pisze też o uczuciu (*feeling*) objawiającym się jako opinia publiczna oraz o zbiorowym uczuciu (*aggregate feeling*), uczuciu całej społeczności (*feeling of the whole community*; Spencer 1885b § 469, s. 325; 1890a, s. 93). Siłę tę określa też jako wolę zbiorową (*aggregate will*), a dalej pisze, iż prawo jest wytworem emocji i idei (Spencer 1885b § 469, s. 327; 1890a, s. 95). Wydaje się więc, że jest to odpowiednik, a jednocześnie bezpośrednia inspiracja dla Durkheimowskiej kategorii zbiorowego sumienia. Z tego uczucia, czy też z tej kontroli grupy nad swymi członkami (Spencer 1885b § 441, s. 246; 1890a, s. 25) wyłaniają się instytucje polityczne, a potem z tych ostatnich również instytucje eklezjastyczne. O ile kontrola obrzędowo-obyczajowa pozostała słabo określona, posiadająca niewielką organizację, to instytucje polityczne i eklezjastyczne uległy dalekiemu wewnętrznemu zróżnicowaniu. Z drugiej strony jednak, jak zauważył Spencer, to zbiorowe uczucie (*aggregate feeling*) pozostaje często silniejsze niż prawo i religia razem wzięte (Spencer 1885b § 470, s. 329; 1890a, s. 96–97).

Prześledźmy teraz w dużym skrócie rozwój instytucji politycznych.

Właściwa klasa kierownicza pojawia się wraz z przywódcą, który sam, bądź przy współudziale innych, dzierży władzę przyrodzoną lub „nadprzyrodzoną”, a często obie jednocześnie. Pozostali nazywani są czasem przez Spencera częścią wykonawczą (*operative*) (Spencer 1885a § 228, s. 460; 1889b, s. 30). W swej najprostszej formie podział między systemem regulującym a operatywnym pokrywał się z podziałem ludzi na płcie – wyodrębniły się tym samym klasy rządzących i rządzonych, klasa panująco-wojująco-polująca mężczyzn oraz klasa kobiet (Spencer 1885b § 455, s. 289; 1890a, s. 63).

Klasa wojownicza, jeden z pierwszych reprezentantów systemu regulującego, była początkowo tożsama z klasą polityczną i klasą posiadaczy ziemskich: „w czasie kiedy zasada, iż siła jest prawem, pozostaje w całej swej mocy, władza osobista oraz posiadanie ziemi ukazują się spodem” (Spencer 1890a § 458, s. 68; 1885b, s. 297). Posiadanie ziemi mogło być wspólne, osobiste albo częściowo i jednym i drugim sposobem. Naturalnie, grupa posiadających, już choćby z racji różnic w stopniu pokrewieństwa, nie jest jednolita pod względem własnościowym (Spencer 1890a § 459, s. 70; 1885b, s. 298). Między nimi występują relacje zależności, zróżnicowanie stopni w hierarchii urzędów, które pociągają za sobą zróżnicowanie w sposobie życia.

Sposób życia (*mode of life, style of life*) jest tym czynnikiem, który najbardziej sprzyja utrzymywaniu się różnic między klasami. Spencer ma tu na myśli nie tylko sposób odżywiania wynikający z różnic w zamożności, różnice w warunkach mieszkaniowych, sposób ubierania się, ale także sposób wykonywania czynności zarobkowych, które wpływają na organizm oraz na psychikę: „istnieją też odpowiednie cechy duchowe, będące następstwem codziennego wykonywania władzy oraz codziennego jej ulegania” (Spencer 1885b § 460, s. 301; 1890a, s. 72–73). Wszystko to rodzi wiarę, że stosunki klasowe wynikają z samej natury (Spencer 1885b § 460, s. 302; 1890a, s. 73).



System kierowniczy ulega daleko idącej dyferencjacji. Władza polityczna z czasem wyodrębnia się więc od wojskowej. Tak jak najpierw klasa panująca ograniczyła swe działania wewnątrz społeczeństwa do regulacji i kierownictwa, a wykonawstwo pozostawiła klasie produkcyjnej, tak teraz również w stosunkach zewnętrznych rezygnuje z bezpośredniego wykonawstwa na rzecz wyodrębnionej klasy wojskowej. Wcześniej jeszcze następuje stopniowe rozdzielenie władzy politycznej od eklezjastycznej. Ta ostatnia wykształca z siebie instytucje profesjonalne, których celem jest – zdaniem Spencera – podnoszenie intensywności życia: lekarzy, artystów, uczonych etc.

Ośrodki najwyższe zazwyczaj odsuwane są od bezpośredniego, szczegółowego zarządzania, a skupiają się na sprawach bardziej ogólnych i rozważają je z perspektywy długoterminowych skutków. Kontrolą rutynowej, codziennej działalności zajmują się niższe szczeble administracji. Zazwyczaj również najwyższe ośrodki władzy nie mają bezpośredniego dostępu do informacji, ale polegają na tych, które napływają z niższych szczebli (Spencer 1885a § 252, s. 517–518; 1889b, s. 82).

W ramach systemu regulacyjnego Spencer wyróżnia swoisty system będący odpowiednikiem systemu dystrybucyjnego, zajmuje się on przekazem informacji. Tutaj również pierwotna sporadyczność staje się periodycznością (codzienna prasa), aż wreszcie osiąga ciągłość. Czas przebiegu informacji wydatnie się skrócił, ona sama zaś uległa zróżnicowaniu. Powszechna dostępność połączeń komunikacyjnych we wszystkich kierunkach umożliwia społeczeństwu koordynację porównywalną z organizmem jednostkowym, gdyż „w społeczeństwach, tak jak w żyjących ciałach, wzrost wzajemnej zależności części implikuje wzrost efektywności systemu regulującego, co z kolei implikuje nie tylko rozwój regulujących centrów, ale także środków, dzięki którym wpływ tych centrów może być rozpowszechniony” (Spencer 1885a § 253, s. 526; 1889b, s. 88). Pochodzenie systemu informacyjnego, jak możemy ten podsystem nazwać, od systemu kierowniczego, daje uzasadnienie powszechnemu przekonaniu, że stanowi on „czwartą władzę”.

W ramach systemu regulacyjnego z biegiem czasu uniezależniają się od siebie kontrola polityczna i industrialna (nie chodzi o klasę zatrudniających), stanowiąc dwa różne ośrodki w miejsce jednego. Państwo traci swą kontrolę nad cenami i nad metodami produkcji. Wszelkie działania gospodarcze, takie jak kupowanie i sprzedawanie, wybór zawodu, eksportowanie i importowanie po spełnieniu kilku warunków, nie są już, zdaniem Spencera, w szczególach regulowane przez prawo (Spencer 1885a § 254, s. 532; 1889b, s. 92). Prawo domaga się jedynie, aby ludzie wypełniali swe zobowiązania płynące z dobrowolnie zawartych kontraktów i aby nie dokonywali aktów agresji na swych sąsiadach. Czynnikiem, który zaczyna kontrolować działalność przemysłową, pozostaje rynek ze swą podażą i popytem, których zależności ujawniają się na giełdzie (Spencer 1885a § 255, s. 533; 1889b, s. 97). Stąd też system ten, jak wspomnieliśmy, gdy ujawnia swe dojrzałe formy, określany jest przez Spencera mianem systemu współdziałania nieświadomego.

Spencer wyróżnia jeszcze jeden system, który wyłania się z systemu regulacyjnego i uzyskuje następnie względną niezależność. Są to ośrodki kon-

trolne systemu dystrybucyjnego. Ich podstawowym zadaniem jest reagowanie w sytuacjach wyjątkowych, kiedy normalna dystrybucja ulega zakłóceniu. Ten rodzaj regulacji w rozwiniętych społeczeństwach powierzony został bankom, które mogą otwierać swe kapitały dla pewnych gałęzi przemysłu, aby zwiększyć w nich produkcję dóbr, na które jest obecnie zapotrzebowanie. Centra monetarne cieszą się dużą niezależnością, skoro nawet państwo bywa w stosunku do nich w pozycji klienta (Spencer 1885a § 254, s. 533–534; 1889b, s. 96).

Widzimy więc, że w przypadku rozwiniętych społeczeństw w zasadzie nie istnieje jeden system kierowniczy społeczeństwa, ale wiele systemów, albo też, że system kierowniczy składa się z kilku systemów, przy czym ich liczba stopniowo rośnie w miarę wzrostu złożoności społeczeństw.

Spencer w odniesieniu do klasy kierowniczej, która obejmuje nie tylko członków klas systemu kierowniczego, ale także członków klas kierowniczych pozostałych systemów, używa, jak wspomnieliśmy, także kategorii „klasa panująca”. Zwłaszcza w swych pismach politycznych (np. *Man vs State*) kategoria ta uzyskuje znaczenie wartościujące. Klasy te charakteryzowały się wówczas, jego zdaniem, swoistym etosem, w którym życie dla zabawy jest zaszczytne, natomiast handel zajęciem haniebnym. Znajdując przyjemność w supremacji i w posiadaniu władzy wiele zużywają, a nic nie wytwarzają, pomimo tego, że – zdaniem Spencera – w gruncie rzeczy jedyną racją ich przewagi jest wzrastanie dobrobytu ludu (Spencer 1884, s. 273; 1896a, s. 237). Obecnie przemiany związane z industrializmem zmieniają tę sytuację. Do klasy panującej dołączają ludzie, którzy czerpią swe znaczenie z zupełnie innych źródeł – z ich miejsca w systemie utrzymującym.

## V. SYSTEM DYSTRYBUCYJNY I KLASY DYSTRYBUCYJNE

Rozdział między obiema klasami (kierowniczą i produkcyjną) zwłaszcza w warunkach wzrastania liczebności społeczeństwa, prowadzi do powstania systemu dystrybucyjnego, który leży poniekąd między poprzednimi i ułatwia im współdziałanie. Elementami tego systemu są klasy handlowe (*commercial classes*) i klasy zajmujące się transportem. Spencer zalicza tu także infrastrukturę służącą przemieszczaniu się, a zwłaszcza drogi. Te ostatnie są przypadkiem, czy raczej wskaźnikiem istniejących, a koniecznych na wyższych stopniach rozwoju społeczeństw, kanałów stosunków wzajemnych (*channels for intercourse*) (Spencer 1885a § 245, s. 494; 1889b, s. 61). Spencer dostrzega związek między ich jakością a jakością komunikowania między ludźmi – drogi słabo rozwinięte świadczą o rzadkich kontaktach etc. Sieć dróg pokrywa się, jego zdaniem, z siecią ludzkich kontaktów. Drogi służą nie tylko do wymiany towarów w ramach systemu utrzymującego, poprzez wymianę dóbr wytworzonych w różnych jego częściach (rezultat podziału pracy), ale także dostarczaniu ich do części wydatkujących, przy czym spożycie może być albo pokojowe, albo wojownicze (np. zaspokajanie popytu wojska).

Same kontakty rozwijają się również, od nieokreślonych, poprzez „fale” handlowe, jak to określa Spencer, czyli etap okresowej dystrybucji (*periodic*

*distribution*), regularnie odbywane targi, aż do stałej dystrybucji dóbr (*constant distribution*) (Spencer 1885a § 246, s. 498–499; 1889b, s. 66).

System dystrybucyjny dostarcza nie tylko towarów do podtrzymania egzystencji, ale również tych, które w ramach systemu środków utrzymania ulegają dalszemu przetworzeniu i jako gotowe produkty są zwracane do obiegu.

Spencer zwraca także uwagę na zjawisko konkurencji (dosłownie: współzawodnictwa, *competition*), które zachodzi między poszczególnymi częściami społeczeństwa. Nie chodzi tu o konkurencję między wytwórcami tych samych towarów, ale o współzawodnictwo bardziej generalne – w dostępie do ogólnego zasobu dóbr, który krąży w całym społeczeństwie, aby jego całość utrzymać. Tak też w społeczeństwie klasy „przywłaszczają (*appropriate*) sobie z totalnego zasobu towarów tak wiele jak tylko mogą”, przy czym zdolność apropriacji zależy od ich stanu aktywności (*state of activity*). Brak zapotrzebowania na taką aktywność (czy na produkty będące rezultatem jej aktywności) odcina daną gałąź systemu utrzymującego. Większa aktywność powoduje większy napływ ludzi, pieniędzy, dóbr konsumpcyjnych (Spencer 1885a § 247, s. 503–504; 1889b, s. 68–70).

Budowa samego układu dystrybucyjnego dostosowuje się do potrzeby komunikowania między pozostałymi dużymi systemami i między ich systemami (Spencer 1885a § 248, s. 506; 1889b, s. 71).

## VI. KLASY EKLEZJASTYCZNE

Kategorią „klasa” określa Spencer także funkcjonariuszy (*functionaries*) instytucji eklezjastycznych. Klasa ta podlega podobnym procesom co klasa polityczna. W zasadzie nie posługuje się tą kategorią do określenia czarowników, wróżbitów czy egzorcyistów, co może wiązać się z jednej strony z ich niewielkim znaczeniem społecznym w porównaniu z urzędowym kapłaństwem, a z drugiej strony z tego, że Spencer nie znał przykładów, aby ludzie ci tworzyli jakieś organizacje. Ale nawet w przypadku mnichów, gdzie mówi już o istnieniu organizacji, termin ten się nie pojawia.

Naturalnie, pierwotnie, podobnie jak w przypadku innych instytucji społecznych, mamy według Spencera do czynienia z sytuacją niezróżnicowania: jeden i ten sam człowiek łączy w sobie rolę czarownika z rolą uzdrowiciela, egzorcyisty, kapłana, wróżbiarza, człowieka wiedzy. Na etapie tym spotykamy „ludzi zajmujących się (*deal*) domniemanymi istotami nadprzyrodzonymi na najrozmaitsze możliwe sposoby: zjednując je, szukając u nich wiedzy oraz pomocy, rozkazując im, ujarzmiając je” (Spencer 1885a § 230, s. 464; 1889b, s. 33). Różne te funkcje i sposoby odnoszenia się do istot nadprzyrodzonych dopiero w trakcie rozwoju ulegają oddzieleniu. Różnice w działaniach tych ludzi, pociągają za sobą z czasem też różnice w ich stanowiskach. Klasa kapłańska ulega wewnętrznej dyferencjacji, której towarzyszy specjalizacja (pewni kapłani zajmują się ofiarami, inni leczą chorych, inni dokonują egzorcyizmów, jeszcze inni zajmowali się wróżbami, a inni nauczaniem młodzieży). Oprócz zróżnicowania funkcji występowało charakte-

rystyczne, zdaniem Spencera, dla systemów militarnych stopniowanie urzędów – rozwijanie hierarchii (Spencer 1885a § 230, s. 464; 1889b, s. 34).

## VII. KLASY PROFESJONALNE

Niektóre specjalizacje z czasem oddzieliły się od organizacji eklezjalnej i stały się tym, co Spencer określa jako instytucje profesjonalne: „Kaplani-astrologowie plemion starożytnych dali początek klasie uczonych, tak różnorodnie wyspecjalizowanej dzisiaj; od kapłanów-lekarzy starożytności pochodzi znów klasa lekarzy, wraz z jej głównymi i pomniejszymi podziałami” etc. (Spencer 1889b § 230, s. 34; 1885a, s. 465).

Ogólną czynnością czy funkcją tych klas na rzecz całości jest „potęgowanie życia”. Spencer wylicza następujące czynności na to potęgowanie się składające:

Usuwanie bólu i ochrona przed przedwczesną śmiercią (lekarze), spotęgowanie emocji (*exalt emotions*) (muzycy i tancerze), dostarczanie przyjemnych uczuć (*yield pleasurable feelings*) (poeci, epicy, dramaturdzy, aktorzy), podnoszenie stanu umysłu (*raise men's mental states*) (historycy, literaci), wspomaganie obywateli w opieraniu się agresji (adwokaci), budzenie ciekawości umysłowej, ogólna oświata (*intellectual interests, general illumination*) (uczni), dostarczanie wiadomości, wymuszanie dyscypliny, przygotowywanie do życia zawodowego (nauczyciele), dostarczanie przyjemnych wrażeń i uczuć estetycznych (rzeźbiarze, malarze, architekci) (Spencer 1885a § 331, s. 180).

Instytucje te wyodrębniły się z systemu polityczno-eklezjastycznego. Pewne specjalności wyodrębniły się jeszcze przed zaistnieniem rozdziału między państwem a kościołem. Zwłaszcza jednak instytucje eklezjastyczne, zdaniem Spencera, zawierają w sobie zarodki profesji służących podnoszeniu jakości życia i je z siebie stopniowo wyodrębniają (Spencer 1896b § 662, s. 181; 1898 § 2, s. 3). W miarę oddzielania się od systemu politycznego to właśnie w ich ramach będą dojrzywać profesje (Spencer 1896b § 662, s. 183; 1898 § 2, s. 5). Rozwojowi profesji w ramach systemu eklezjastycznego sprzyja, zdaniem Spencera, zwłaszcza to, że jego członkowie zaczynają coraz bardziej wyróżniać się od innych klas poziomem umysłowym i wiedzą (*knowledge and intellectual capacity*) (Spencer 1896b § 663, s. 184; 1898 § 3, s. 5).

Początkowo działania profesji podporządkowane są zatem celom religijnym. Poeci układają hymny dla bogów, malarze malują, a rzeźbiarze rzeźbią ich wizerunki, architekci budują dla nich świątynie etc. Część z nich wykonuje analogiczne funkcje na rzecz władców świeckich.

Rozwijana profesjonalna wiedza zapewnia kapłanom dodatkową przewagę nad resztą ludzi, zwłaszcza ta, która umożliwia dokonywanie rzeczy niedostępnych ogółowi, które mogą ponadto uchodzić za nadprzyrodzone (Spencer 1896b § 663, s. 184; 1898 § 3, s. 5–6). Umiejętności profesjonalne przydawały kapłanom dodatkowego szacunku i innych korzyści, przez co mieli oni motywację, aby je rozwijać, a jednocześnie możliwości, dzięki przynależności do danego stanu. Wiązało się to z tym, że działalność wykonywana przez wyspecjalizowanych w profesjach kapłanów uchodziła za nadprzy-

rodzona. Dopiero z czasem wzmagała się świadomość, że np. działanie dających lekarstw opiera się na czynnikach naturalnych, że między wizerunkiem a przedmiotem nie zachodzi konieczna relacja o naturze magicznej (możliwe jest wykonywanie wizerunków innym osobom niż boskie), że piękna melodia cieszy nie tylko duchy, ale też zwykłych ludzi etc. Początkowo jednak kapłan, zdaniem Spencera, rozwijał filozofię, sztukę i naukę podporządkowaną religii.

W przykładach przytaczanych przez Spencera, często można zaobserwować, że momentem w wyodrębnieniu się danej profesji z systemu eklezjastycznego jest czasowe przejście w stan zależności od systemu politycznego. Umożliwia to zmianę, np. tematyki dzieł artystycznych z religijnej na świecką.

Poszczególne klasy profesjonalne ulegają dalej wewnętrznemu podziałowi, w ramach klasy malarzy pojawiają się poszczególne szkoły artystyczne, zrzeszają się też malarze wykonujący podobny rodzaj działalności (Spencer 1896b § 722, s. 314; 1898 § 62, s. 138).

Klasy te zajmują się więc wszelkimi wyższymi czynnościami życiowymi, intelektualnymi i moralnymi, poza bezpośrednim podtrzymywaniem czy ochroną życia, które przynależą do systemów produkcyjnych i kierowniczych.

### VIII. KLASY A SYSTEMY

Spencer nie ujmuje jednak profesji jako odrębnego systemu społecznego, gdy rozważa strukturę społeczną w *Indukcjach socjologii*. Nie stanowią one systemu, gdyż Spencer nie wyróżniał systemów wyłącznie przy pomocy podobnej funkcji; system to pewna organiczna całość a nie tylko kategoria analityczna. O ile działania w obrębie systemu środków utrzymania czy kierowniczego są ze sobą ściśle powiązane, to trudno stwierdzić takie bezpośrednio powiązanie między działaniami filozofa, poety, architekta czy lekarza. Brak takich bezpośrednich więzi współzależności, które spajałyby ze sobą poszczególne profesje, nie pozwala zastosować do instytucji profesjonalnych kategorii „system”. Kategorię tę stosuje czasami do klas eklezjastycznych, mówiąc o systemie eklezjastycznym społeczeństwa.

Problemem jest jednak precyzyjne określenie funkcji tego ostatniego systemu. Na początku swych *Ecclesiastical Institutions*, stwierdza, że ich główną funkcją tych instytucji jest obsługa (*subserve*) potrzeby (*need*) religijnej (Spencer 1896b § 583, s. 3; 1891, s. 1). Zbliżałoby to je do instytucji profesjonalnych, jako że nie służą ani bezpośredniemu podtrzymaniu życia, ani organizowaniu całości społeczeństwa dla działań mających na celu dobro powszechne.

W *Instytucjach obrzędowych* Spencer zaliczył je jednak do grupy instytucji (oprócz politycznych i obrzędowych) sprawujących rząd (*government*), czyli kontrolujących postępowanie (zachowanie, prowadzenie się) zakładające bezpośrednie relacje między jednostkami (Spencer 1883 § 343, s. 3; 1890, s. 10). Określa je także mianem „religijnej kontroli” (*religious control*, Spencer 1883 § 344, s. 8; 1890, s. 14), która względem regulacji narzucanej przez instytucje ceremonialne jest bardziej szczegółową i sprecyzowaną formą ograniczania (*restraint*) (Spencer 1883 § 343, s. 5; 1890, s. 11).

Wydaje się więc, że na system kierowniczy społeczeństwa składają się takie instytucje społeczne jak system polityczny (tzw. „państwo”), instytucje eklezjastyczne oraz instytucje obrzędowe. Instytucje eklezjastyczne Spencer włączył jednak do systemu kierowniczego nie jako instytucje *religijne*, ale jako instytucje krzewiące i strzegące *moralności*. Jest to jedna z dwóch zasadniczych dziedzin działalności organizacji religijnych, poza działalnością bezpośrednio odnoszącą się do przedmiotów nadprzyrodzonych (Spencer 1883 § 344, s. 8–9; 1890, s. 14–15). Funkcję krzewienia moralności mogą przejąć jednak także np. instytucje obrzędowe. Mają one formę rozproszoną (*widely-diffused*), nie zinstytucjonalizowaną (*pre-established*) (Spencer 1883 § 343, s. 5; 1890, s. 11), którą określa także jako wpływ grupy albo opinii publicznej (*influence of group, public opinion*; Spencer 1885b § 441, s. 246; 1890a, s. 25). Instytucje systemu kierowniczego opierają się na „obiektywnych systemach kulturowych” (Znaniński) takich jak prawo, moralność czy obyczajność. Możemy określić je jako systemy normatywne społeczeństwa.

Na określenie tych różnych wymiarów systemu kierowniczego Durkheim używa w *O podziale pracy społecznej* terminu „świadomość zbiorowa” lub „wspólna” (Durkheim 1999, s. 104–105, 288–289), przy czym francuskie *conscientious*, podobnie jak łacińska *constientia* oznacza nie tylko świadomość, ale także sumienie. Obejmuje więc nie tylko pewne treści wiedzy wspólne wszystkim, ale także, a nawet (w tej pracy Durkheima) przede wszystkim, wspólne emocje wartościujące. Zauważmy, że pojęcie systemu kierowniczego, tak rozumiane, odpowiada w przybliżeniu w swej zawartości składnikom Heglowskiego ducha obiektywnego. Hegel wyróżnia ich trzy: prawo, moralność i obyczajność. Prawo to normy zewnętrzne względem jednostki, moralność, to normy wprawdzie wewnętrzne – zakładają pewną wiedzę o tym co dobre, a co złe – ale ich przestrzeganie zależy od dobrej bądź złej woli jednostek. Obyczajnością natomiast nazywa Hegel te normy, które tak dalece się uwewnętrzniły, że stanowią drugą naturę jednostki, a ponadto stanowią element życia społecznego. Na obyczajność poza normami składają się bowiem także stosunki między ludźmi oraz instytucje takie jak rodzina, społeczeństwo obywatelskie i państwo (Hegel 1969; 1990:498–556).

\* \* \*

Prace Spencera przesycane są olbrzymią ilością przykładów. Przysłaniają one czasami zasadniczy tok jego myśli, upodabniając jego dyskurs do wykładu dydaktycznego, a oddalając od tego, co potocznie uważa się za dyskurs akademicki. Wyraża to też dystans Spencera względem świata akademickiego. Dystans ten pozwolił angielskiemu badaczowi zachować samodzielność myśli, choć niewątpliwie przyczynił się też w pewnym stopniu do zapomnienia jego dorobku. Uczni akademicy odplacili mu tą samą monetą, którą on im płacił. Tym niemniej jego zasadnicza struktura teoretyczna zachowuje ciągle dużą wartość. Jak powiada Stanisław Andreski: „W ostatnich latach zapomniano o Herbercie Spencerze, a to głównie dlatego, że powiedział wyraźniej i o przeszło pół stulecia wcześniej to, co wpływowi teoretycy ogłaszają dzisiaj jako swoje odkrycia” (Andreski 2002, s. 58).

## Literatura

- Andreski Stanisław, 1969, *Introduction*, to: Herbert Spencer, *Principles of Sociology*, selections edited by Stanisław Andreski, London, Macmillan.
- Andreski Stanisław, 2002, *Czarnoksiężstwo w naukach społecznych*, przeł. S. Andreski, K. Z. Sowa, Warszawa, Oficyna Naukowa.
- Durkheim Émile, 1990, *Elementarne formy życia religijnego. System totemiczny w Australii*, przeł. A. Zadrożyńska, Warszawa, PWN.
- Hegel Georg Wilhelm Friedrich, 1969, *Zasady filozofii prawa*, przeł. A. Landman, Warszawa, PWN.
- Hegel Georg Wilhelm Friedrich, 1990, *Encyklopedia nauk filozoficznych*, przeł. Ś. F. Nowicki, Warszawa PWN.
- Kozyr-Kowalski Stanisław, 1999, *Socjologia, społeczeństwo obywatelskie i państwo*, Poznań, Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Spencer Herbert, 1883, *Ceremonial Institutions w: Principles of Sociology*, vol. II, London-Edinburgh, Williams and Norgate.
- Spencer Herbert, 1884, *Wstęp do socjologii*, przeł. J. Potocki Warszawa, Gebertner i Wolff.
- Spencer Herbert, 1885a, *The Induction of Sociology*, w: *Principles of Sociology*, vol. I, London-Edinburgh, Williams and Norgate.
- Spencer Herbert, 1885b, *Political Institutions*, w: *Principles of Sociology*, vol. II, London-Edinburgh, Williams and Norgate.
- Spencer Herbert, 1886a, *Pierwsze zasady*, przeł. J. Potocki Warszawa, Wydawnictwo „Głosu”.
- Spencer Herbert, 1889b, *Zasady socjologii*, t.2, *Indukcje socjologii. Instytucje domowe*, przeł. J. Potocki Warszawa, Wydawnictwo „Głosu”.
- Spencer Herbert, 1890, *Zasady socjologii*, t.4, *Instytucje obrzędowe*, przeł. J. Potocki, Warszawa, Wydawnictwo „Głosu”.
- Spencer Herbert, 1890a, *Zasady socjologii*, t.5, *Instytucje polityczne*, przeł. J. Potocki, Warszawa, Wydawnictwo „Głosu”.
- Spencer Herbert, 1896, *First Principles*, New York, D. Appleton and Company.
- Spencer Herbert, 1896a, *The Study of Sociology*, New York, D. Appleton and Company.
- Spencer Herbert, 1896b, *Professional Institutions*, w: *The principles of sociology*, vol. III, London-Edinburgh, Williams and Norgate.
- Spencer Herbert, 1896c, *Industrial Institutions*, w: *The principles of sociology*, vol. III, London-Edinburgh, Williams and Norgate.
- Spencer Herbert, 1898, *Instytucje zawodowe*, przeł. J. Stecki, Warszawa, Druk J. Sikorskiego.
- Szacki Jerzy, 2002, *Historia myśli socjologicznej*, Warszawa, PWN.

## THEORY OF SOCIAL DIFFERENTIATION IN THE WORKS OF HERBERT SPENCER

## Summary

The paper analyses main aspects of social differentiation as viewed by Herbert Spencer.

Spencer's understanding of social class is **dynamic**: firstly, he views society as composed of two main classes: sustaining and regulating. Subsequent integration of societies into larger ones initiates arising new classes and social institutions as a result of differentiation of functions and structures. Each of organically related sets of classes is called a *system* by Spencer. Therefore, the number and complexity of classes increases along with the development of social organization and structure.

Spencer's concept is also **three-dimensional**: one can distinguish three streams of class analysis in his works, namely functional, gradual and antagonistic. The most important one here is functional.

Each system performs different functions: regulative, operative, distributive, etc. Those functions determine the character of its classes. Spencer uses the term *class* also to denote functionalities of cultural and religious institutions. Their function is to *augment life* and to *subserve needs* related to religious sentiments and ideas. Classes in each system are ordered in a **gradual** manner, according to their role in the system.

The concept of *class-bias* divides social systems into two large classes of different and often **antagonistic** social interests: employer and employee, ruler and subject, etc.